KURJER WARSZAWSKI

Środa. 20 Lutego. / 4 Marca. Rok 1857. № 60. Jutro, Śgo Teofila B.

W Kościele PP. *Wizytek*, odbywać się będzie w ciągu b. m., Nabożeństwo Piątkowe, to jest Wotywy co Piątek, przed Ołtarzem Serca Jezusowego. Na to Nabożeństwo, Członkowie Bractwa miejsowego zapraszają.

Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły Orderów, Najłaskawiej mianowani zostali Kawalerami Orderu Śtego Włodzimierza kl: III, Dowodzący 1szą rezerwową Brygadą piechoty Gwardji, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Major Xiążę *Warszawski*, Hrabia *Paskiewicz-Erywański*, i Marszałek Powiatowy *Grodzieński*, Radca Dworu *Lachnicki*.

Przez Ukaz Cesarski do Kapituły Orderów, Najłaskawiej mianowani zostali Kawalerami Orderu Śgo Włodzimierza kl: IV, za niepoślakowaną wysługę trzydziestu pięciu lat w rangach i na posadach klassowych: Wojenny Naczelnik Gubernji *Augustowskiej*, Jenerał-Major *Sewastjanow 2gi;* Radcy Kollegjalni: Radca Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, Alexander *Biernacki;* Urzędnicy do poruczeń przy *Nowogeorgiewskiej* Komisorjackiej Kommissji, Karol *Dipner* i Jan *Wosiński*, i p. o. Rewizora Dochodów Niestałych w Okręgach *Łukowskim* i *Garwolińskim*, Mateusz *Chromiński;* Podpułkownicy: Pomocnik Dowódcy *Nowogeorgiewskiego* Artyleryjskiego garnizonu i Dowodzący oddzielną warownią *Front-Warszawski*, Alexander *Kun* i Naczelnik IIIgo Oddziału, XIIIgo Okręgu Dróg Kommunikacji, Hippolit *Jurczewski*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającemu w Anglji wychodźcy Polskiemu, Tadeuszowi *Smoczyńskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Najwyższego Ukazu z dnia 15 (27) Maja 1856 r.

W wykonaniu rozkazu JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, opartego na odezwie Ministra Spraw Wewnętrznych Cesarstwa, podaje się do powszechnej wiadomości wszystkim wojskowym niższych stopni w mieście *Warszawie* i Gubernjach Królestwa *Polskiego* zamieszkałym, ażeby każdy z nich, który otrzymał znak zasługi Śtej Anny za lat 20 służby nieskazitelnej w czasie od r. 1823 do 1826 pod Nr 102,752 i następnemi do Nru 111,592, przesłał do Kapituły Orderów w *St. Petersburgu*, przy prośbie na prostym papierze, oryginalną dymissję, z wyrażeniem, z której Kassy Powiatowej życzy sobie pobierać pensję, dla wydania stosownych zarządzeń, celem następnego jej wypłacenia.

Były Gubernator Wojenny Kamczacki doniósł, że po przybyciu eskadry nieprzyjacielskiej w 1854 r. do Portu Petropawłowskiego, tegoż dnia zgłosiło się do niego ze wsi poblizkich 25ciu Kamczadalów uzbrojonych w gwintówki, i oświadczyło się z chęcią bronienia Portu od nieprzyjaciela; w następnym zaś roku, na skutek wezwania tegoż Gubernatora, Kontr-Admirała Zawojko, zgromadziło się w tymże celu 250ciu Kamczadalów, których z powodu przeniesienia Portu na rzekę Amur, użyto do przenoszenia z Portu do miejsc okolicznych tych przedmiotów i zapasów żywności, które nie zmieściły się na statkach, w skutku czego nic nie wpadło w ręce nieprzyjaciela. NAJJAŚNIEJSZY PAN, na skutek najpoddańszego o tem przełożenia Jego Cesarskiej Wysokości, Jenerał-Admirała, Najwyżej rozkazać raczył: 1) Kamczadalom, którzy uzbroili się podczas ostatniej wojny dla obrony kraju, oświadczyć podziękowanie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, i 2) tych z pomiędzy nich, którzy brali udział w walce, ozdobić medalami ustanowionemi na pamiątkę ostatniej wojny, na wstędze Orderu Śgo Jerzego nosić się mającemi. Innych wszystkich zaś Kamczadalów ozdobić tymże medalem, na wstędze Orderu Śgo Jędrzeja nosić się mającym.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Podaje do powszechnej wiadomości, że w wykonaniu art. 15 Ustawy ubezpieczeniu ruchomości od ognia, Komissja R. S. W. i D., Reskryptem z d. $^{13}/_{25}$ Lutego r. b., przychylnie do wniosku Dyrekcji, zatwierdziła na r. b. taryffę opłaty składek od tego rodzaju ubezpieczeń o 10% niższą od obowiązującej w roku 1856. Dyrekcja spodziewa się, że obniżenie taryffy w r. 1856 o 20%, a w r. b. o 10% czyli w ogóle o 30 procent, będzie pobudką dla wszystkich ubezpieczonych z ruchomościami, do regularnego opłacania składek, a tem samem zasłonięcia się od skutków art. 95 Ustawy, podług którego dopuszczenie zaległości w opłacie składki przez 6 miesięcy, pociąga za sobą utratę prawa do wynagrodzenia na wypadek pogorzeli.—Prezes, Radca Tajny, *Łaszczyński.*— Naczelnik Kancellarji, *Miedzielski.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Felixa *Podczaskiego*, Obywatela z Cesarstwa przybyłego; tudzież P. Ignacego *Cieślińskiego*, b. Dzierżawcę wsi *Porszewic*, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnego swego zamieszkania wskazali.

Podaje się do wiadomości powszechnej, iż we wsi *Góra*, pomiędzy *Płockiem* i *Płońskiem*, na trakcie od *Warszawy* do *Płocka*, ustanowioną została Stacja Pocztowa bez Expedycji. Odwóz poczt, podróżnych i sztafet, pomiędzy *Płońskiem* i *Płockiem* uskutecznia się już nie na *Bodzanów*, lecz drogą bitą na *Górę*.

Romuald *Makaj*, Urzędnik Komissji R. P. i Skarbu, onegdaj zakończył życie. Pozostała Wdowa wraz z dwojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W dniu jutrzejszym, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha *Prendowskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 10$^1/_2$ z rana.

Pojutrze, jako w 3cią rocznicę śmierci ś. p. Konstantego *Naskiego*, b. Oficera W. P., odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej

z rana; na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Za spokój duszy ś. p. Władysława *Wieczorkowskiego*, b. Ucznia Szkoły Sztuk Pięknych, Oddziału Budownictwa, lat 23 mającego, d. 15go Stycznia r. b. w mieście *Syrakuzie* w *Sycylji* zmarłego, odbędzie się w Piątek (dnia 6go Marca) r. b., o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów*, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, żałobne Nabożeństwo; na które, pogrążeni w żalu Rodzice, zapraszają łaskawych Przyjaciół, tudzież Kolegów i Znajomych zmarłego.

(A. n.) Okolice *Radomia* dotknięte zostały bolesną stratą. W dniu 9 Grudnia r. z., zmarł ś. p. Adolf *Pigłowski*, Dziedzic dóbr *Młodocina* w Gub: *Radomskiej*, zostawiwszy Żonę i sześcioro Dzieci. Powszechny szacunek i szczera przyjaźń współ-Obywateli, były najwymowniejszym dowodem Jego zasług. Kochany przez wszystkich, wypłacał się wszystkim poświęceniami nieraz możność jego przechodzącemi, dobrą radą, życzliwą pomocą i serdeczną gościnnością. Jakim był Sąsiadem i Przyjacielem, takim Panem dla włościan i sług. Mieli oni w nim Ojca, Opiekuna pamiętającego o ich potrzebach, wglądającego w ich troski i kłopoty. Chociaż więc wielkim i słusznym był żal tych, którzy tracili najlepszego Sąsiada, Przyjaciela i Pana, nie może on jednak iść w porównanie z boleścią Żony, Dzieci i Rodziny, których cios ten najsrożej dotknął. Najlepszy Mąż i Ojciec, patrząc na dorastające Córki, nie przewidywał, że BÓG nie pozwoli mu nacieszyć się ich szczęściem, ujrzeć ich los ustalony. Myśl ta najboleśniej go dojmowała, z poddaniem się jednakże dobrego Katolika zdał los ukochanych istot opiece OJCA Niebieskiego, a wzmocniony ŚS. SAKRAMENTAMI, zniósł mężnie najcięższą boleść, ostatniego rozstania się. Ciężka to niezmiernie rezygnacja, ale cięższy jest żal tych, którzy tracą z pomiędzy siebie Męża i Ojca! Ich łzy, ich boleść, nie znają granic, tak jak sieroctwo ulgi, pociechy po nienagrodzonej niczem stracie. Nie dziwimy się więc boleści osierociałej Żony i Dzieci, ale błagamy BOGA, aby balsamem Religji ukoił ich rany, osuszył łzy i w serca cierpieniem dotnięte, wlał przekonanie, że kto żyjąc pamiętał o BOGU i bliźnich, ten poszedł tylko po nagrodę zasług; tego duch z krain wiekuistego szczęścia czuwać będzie nad opłakującą go Rodziną.— *J. K.*

(A. n. z *Zasławia.*) W dniu 7 z. m., zmarła we wsi *Leszczany*, w Guber: *Wołyńskiej*, Alexandra *Łada*, Żona Obywatela Ziemskiego, pozostawiając w głębokim żalu Męża, troje nieletnich Dziatek i Matkę Różę *Kempską*, Wdowę po Majorze niegdyś W. P. Strata nietylko dla Rodziny, ale i dla Przyjaciół nader wielka. Ś. p. *Alexandra*, wzorowa Żona, czuła Matka i Córka, pełna najpiękniejszych przymiotów, dobrocią i łagodnością swoją, zjednywała sobie przywiązanie wszystkich. Skon też Jej, zaledwie w 29 roku życia, ciężko dotknął Przyjaciół, Rodzinę i Matkę, która już w wieku podeszłym, stratę drugiej opłakuje Córki.— *M*.........

Od A. G., L. G. i M. G. z *Żelechowskiego*, na podziękowanie BOGU, za powrót do zdrowia Ojca rodziny, złożono w Redakcji *Kurjera*: na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim* rs. 1; na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów* rs. 1, i na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów* rs. 1.— Od A. S. rs. 3, i od E. G. kop: 25, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*.— Od J. G. rs. 1 na potrzeby Kościoła w *Mokotowie*.— Od T. J. rs. 1 dla Domu Przytułku i Pracy.— Od X. rs. 3, dla Wojciecha *Szumańskiego*, w domu N° 2741 przy ulicy *Gęstej*, i rs. 3 dla 85-letniej *Katarzyny*, przy ulicy *Tamka* N° 2846*cd*. — Od O. K. rs. 1, dla powyższego Wojciecha *Szumańskiego*.

»Przy dzisiejszej zniżającej się cenie produktów, i po dotkliwych wypadkach w ostatnich latach straty bydła rogatego i owiec, chodowanie inwentarzy z całem zamiłowaniem troskliwości gospodarskiej, zasługuje na uwagę i wspomnienie. Dawniej zwiedzając różne gospodarstwa wzorowe, znalazłem w *Wyszynie* pod *Koninem*, w dobrach JW. Hrabi Mikołaja *Gurowskiego*, wychów pięknego bydła czysto *szwajcarskiego*, owce czystej krwi z obfitą cienką wełną silnej budowy; z tych rass dochowałem się pięknych inwentarzy. Kilka lat nie byłem w *Wyszynie*, gdyż często natrafić można na przeciwników w oddaniu sprawiedliwości pracy i zasłudze innych; a że jechałem z dalszej okolicy, mówiono mi tedy, że i tam wyginęły owe piękne rassy. Nie zrażony dojeżdżam, zastaję gospodarstwo mimo klęsk, jakich ogólnie doznaliśmy w ostatnich latach w wzorowym porządku, wychów inwentarzy jeszcze podwyższony co do piękności. Owoc to wytrwałej pracy i zamiłowania samego Dziedzica. Oddawano też często tę sprawiedliwość, już w sprawozdaniach statystycznych, już w opisach wycieczek po kraju młodzieży Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w *Marymoncie*, pod przewodnictwem tak zaszczytnie w kraju znanego Professora *Jastrzębowskiego*, już wreszcie w xiążkach gospodarskich jak *Lewandowskiego* i innych. Dobrawszy więc sobie jak najpiękniejsze według życzenia i potrzeby wyborki, i pocieszając się myślą zaprowadzenia na nowo w gospodarstwie mojem tej praktycznej i pięknej rassy bydła, oraz owiec czystej krwi, podobnie uczynić radzę i sąsiadom moim, polecając im to rzetelnie.” — *N. B.* Ob: z G. Warsz:.

Jutro i pojutrze, ciągnienie 2giej klassy *loterji klassycznej*.

Na Niedzielnym wieczorze muzykalnym u P. *Ka:* słyszeliśmy przez znaną u nas z pięknego talentu Amatorkę, wykonany śpiew p. t. *Biała*, przez P. Augusta *Radwan* skomponowany, z słowami P. Włodzimierza *Wolskiego*. Muzyka i słowa są z prawdziwym talentem napisane, i dla tego pospieszamy donieść, że utwor ten już wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich tutejszych składach muzycznych, po cenie k. 15.

Kiedy ukończyły się wesołe uciechy, a piękności nasze porzucając tańce, siadają nanowo do xiążek, haftów i fortepjanów, musimy im przypomnieć jedną osobliwość, która godną jest, ażeby ich uwagę zwróciła na siebie. Chcemy tu powiedzieć o owej pracy znanego kompozytora Ignacego *Komorowskiego*, która przed niedawnym czasem wyszła z druku, p. n.: *Zbioru Śpiewów*, tegoż kompozytora. Dotknięty ciężką słabością zdrowia, udał się do *Włoch*, dla szukania tam ocalenia dla siebie, ale odjeżdżając, pozostawił swym współziomkom owoc długoletnich swych trudów, który niebawem ukazał się z druku. Zdaje się nam przeto, że praca ta

powinna w każdym znajdować się ręku, każdy zalegać fortepjan, gdzie tylko zamiłowanie muzyki zdołało się przedrzeć. Byłoby to najpiękniejszem uznaniem talentu rodaka, najpiękniejszą nagrodą prac jego. Wszystkie bowiem kompozycje jego, jakie kiedykolwiek się ukazały, przyjmowane były z radością, a nosząc na sobie piętno narodowości, zyskały powszechne współczucie. W wydanym więc zbiorze, znajduje się ich wiele, a do tego jeszcze i nieznanych dotąd, polecamy przeto ów *Zbiór* naszym pięknym śpiewaczkom i miłośniczkom muzyki, a w nadziei, że słowa nasze znajdą przystęp do nich, i nie zostaną z obojętnością odparte, uprzedzamy, iż exemplarze te nabyć jeszcze można tak w Redakcji *Kurjera*, jako i po tutejszych znaczniejszych zakładach muzycznych.

Dla uprzyjemnienia wieczorów przy nadchodzącym poście, są do nabycia w xięgarni M. *Frühlinga* przy rogu ulicy *Żabiej* i *Senatorskiej*, w pałacu JW. Hr: Ord: Kons: *Zamoyskiego* Nr 472, następujące gry: *Młotek* i *Dzwonek*, gra towarzyska z 5ma kartami kolorowanemi i 8u kostkami. *Zwiastun szczęścia*, nowa gra loteryjno-obrazkowa; cena każdej gry wynosi k. 50.

Nowo-nominowany Patron przy Trybunale Cywilnym w *Warszawie*, Alexander *Pawłowski*, otworzył Kancelarję przy ul: *Długiej* Nr 586*b*, w domu *Cyprysińskiego*, za kratą, po lewej ręce na 1m piętrze.

Nakładem składu nót K. *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej* Nro 483, wyszła ulubiona *Rachela-Polka*, z tematów Opery *Żydówka*, *Halevego*, ułożona na fortepjan przez R. *Zientarskiego*, i sprzedaje się we wszystkich składach nut w *Warszawie*, a na prowincji: u *Hurtiga* w *Kaliszu*, u *Arzta* w *Lublinie*, i u *Możdzeńskiego* w *Kielcach*, po kop: 15.

Z Kalisza. — *Kulig!* Na to słowo rozpłomienia się dusza, serce mocniej zabije, bo w nim zakwita nadzieja najlepszej i najweselszej zabawy. Po raz trzeci w tegorocznym karnawale zabrzmiało to uroczyste słowo w ustach naszej dorodnej *Kaliskiej* młodzieży, bo po dwóch ochoczych *kuligach* u JJWW. Hr: Józefów *Gurowskich* i JW. *Ordęgów* w *Szczypiornie*, w d. 14m z. m. mieli przyjąć w swe gościnne progi JW. *Radoszewscy* z *Opatówka*, znani w naszej okolicy z prawdziwej staropolskiej gościnności. Mówiono wam, którym nieznane było otwarte serce JW. Gospodarstwa, że wychodząc zostawicie tam wasze, i niezawiedliście się. Czyż choć jedna z licznie zgromadzonych osób, opuszczając gościnne progi, nie uniosła życzliwości dla tych, co nie dozwalają upaść i podtrzymują najpiękniejszą z cnót naszego narodu? Co za rozkoszny i zachwycający widok, co za niewypowiedziany urok! Dwadzieścia sześć par dorodnych *Krakowiaków* wyśpiewujących wesołe *krakowiaki* i puszczających się w ochocze tany, rozczulająca mowa *Sołtysa* i *Organisty*, nakoniec nieoszacowany *Arendarz*, który dowcipem swoim, wszystkich do śmiechu pobudzał. Nie trzeba zaś szukać stolicy, aby mieć wyobrażenie o gustownych i bogatych kostiumach, jakiemi piękne nasze *Kaliszanki* tego wieczora jaśniały. Pani W. *Cz:*, Panna *N.*, Hr: *G.*, Pani T. *T.*, Panna S. *Ps:*, Panna M. *Chr:*, Panna *Bro:*, Panna *Cho:*, Panny *Bysz:*, wdziękiem i kostiumem królowały, w tym chaosie światła, woni i barwy. Długo nasze *Kaliskie* pamiętać będzie ten świetny *kulig*, długo wyryte będzie w sercach stu sześćdziesięciu osób piętno wdzięczności, za szczerość i otwartość z jaką cię przyjęto. Żal ci było opuszczać te miejsca, żal ci było pomyśleć, że długo, długo czekać musisz, nim znajdziesz wszystko z sobą tak harmonizujące: zabawę z wystawnością, a nad to wszystko nieoszacowane serce JJWW. Gospodarstwa. Kto wie, jak długoby się zabawa przedłużyła, lecz dzwony Kościelne wzywające do Świątyni PAŃSKIEJ na Niedzielne Nabożeństwo rozbudziły z tego szału. Opuścić ozdobnie przystrojone komnaty, i udać się do skromnego Przybytku NAJWYŻSZEGO, było dziełem jednej chwili. — X. *Kaliszanin.*

W tych dniach do *Łowicza* przybyło towarzystwo P. Karola *Szonn* z *Brodnicy*, i w sali u P. *Wojciechowskiego*, przedstawia widowiska sztuk magicznych, ekwilibrycznych i gimnastycznych.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 55, dają rs. 84 kop: 30, wartość kuponu rs. 1 kop: 70; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 44, wartość kuponu kop: 11⁵/₆; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 82; z r. 1855, żądają rs. 104 kop: 32, wartość kuponu rs. 1 kop: 93.

W dniu 28 Lutego odbyło się w menażerji *Bernaba* karmienie węży i krokodyli; każdy wąż zjadł z należytym apetytem żywą kurę i gołąbka, krokodyle zaś ryby; jeden jednakże krokodyl niemiał takiej chęci do jadła jak drugi. Powiadano w menażerji, iż się obawia swego towarzysza i dopiero wtedy je aż ten się nasyci.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Dwóch Aniołów Opiekuńczych*, Panna *Skrodzka*, PP. *Królikowski* i *Rychter* po 2-kroć; po Kom: *Raptus*, Pani *Bakałowicz*, PP. *Żółkowski* i *Damse*; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Panny Anna i Karo: *Straus*, Pani *Raczyńska*, PP. *Meunier*, *Popiel*, *Kwiatkowski* po 2-kroć i oddzielnie Wszyscy.

AMERYKA. *Nowy-York, 14 Lutego.* — Kongres *Amerykański* uchwalił w dniu dzisiejszym mianowanie Komitetu, którýby zawiadomił nowo-obranych Prezydenta i Vice-Prezydenta *Unji*, o ich nominacji. Komissja specjalna ma oprócz tego zająć się przygotowaniami, potrzebnemi do installowania pomienionych Urzędników. — Gubernator Jeneralny *Kanady*, ogłosił proklamację zwołującą Parlament osady do *Toronto*, na dzień 26ty Lutego. — Wiadomości z *Nicaragua* są ciągle sprzeczne. Przychylne dla *Walkera* utrzymują, iż znajduje się w dobrem położeniu, w *San-Joye*, mając przy sobie 1,200 ludzi. (Ind: Belge).

CHINY. — Korrespondencja prywatna z *Chin* do dziennika *Pays* adressowana, donosi, że 14go Stycznia odbyła się wielka narada w *Hong-Kong*, u sprawującego interessa *Anglji*, Sir Johna *Bowring*. Na zebraniu tem znajdowali się, Admirał *Seymour* i wielu wyższych Oficerów jego eskadry. Uchwalono, iż do nadejścia nowych instrukcji od Rządu *Angielskiego*, nie będzie przedsięwzięte żadne nowe działanie, i że tylko trzymać się należy z energją odporną. Zdaje się, że brak instrukcji, przy braku niezbędnych do dalszego działania posiłków, wywołał to roztropne postanowienie. Obok tego, naradzający się powzięli wiadomość, iż Najwyższa Rada Kom-

panji *Wschodnio-Indyjskiej*, na posiedzeniu odbytem w *Kalkucie*, oświadczyła, iż attakowanie *Kantonu* przez Admirała *Seymour*, wywołało najzgubniejsze dla jej handlu skutki. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 27go Lutego.*— Zdaje się że sprawa *Perska* postępuje coraz lepiej. Pomiędzy głównodowodzącymi wojskami *Angielskiemi* a Rządem *Perskim* zawarte zostało 3-trzymiesięczne zawieszenie broni, licząc od 1 Marca 1857 r. Projekt traktatu powieziony do *Londynu* przez Pułkownika *Ouseley*, został zapewne już przedstawiony Ministerstwu spraw zagranicznych. W projekcie tym zostawiono tylko nierozstrzygnięte dwie kwestje, które jednak nie mają żadnej wagi politycznej. W ogóle w negocjacjach tych daje się uczuć stałe i skuteczne pośrednictwo Cesarza *Francuzów*.— Co się tyczy kwestji *Newszatelskiej*, ta przedstawia coraz więcej trudności do rozwiązania, a wielu *Szwajcarów* domaga się u Rady Federalnej *Szwajcarskiej* odwołania Dra *Kern* z *Paryża*, przypisując jego nieoględnemu postępowaniu opóźnienie w załatwieniu sporu.— Projekt opodatkowania wartości ruchomych jest roztrząsanym w Radzie Stanu. Cesarz jako będący twórcą projektu, zamierza osobiście prezydować w Radzie Stanu, dla przyspieszenia decyzji.— J. K. W. Następca Tronu *Wirtembergskiego* z Małżonką przejeżdżał przez *Francję*, udając się do *Nizzy*.— Dziś, Poseł *Perski*, w towarzystwie świetnego orszaku, odwiedził Marszałków: *Pelissier*, *Canrobert*, *Bosquet* i *Magnan*. (In: B.).

Hiszpanja. — Dzienniki ogłosiły obecnie okólnik, przesłany przez Rząd *Hiszpański* swym Reprezentantom przy Państwach zagranicznych, a dotyczący nieporozumień zaszłych między *Hiszpanją* i *Mexykiem*. W dokumencie tym powiedziano, że legacja Królowej w *Mexyku* otrzymała formalny rozkaz domagać się bezzwłocznego ukarania zbrodniarzy, którzy się dopuścili rozboju i morderstwa na poddanych *Hiszpańskich*, i opuścić territorium *Mexykańskie*, jeśli temu żądaniu zadość uczynionem nie będzie. Okólnik pomieniony zawiadamia dalej, że dwa statki wojenne wysłane zostały z portu *Havany* dla zabezpieczenia prawdopodobnego wyjazdu legacji i interesów poddanych Królowej, oraz że pięć okrętów linjowych wzmocni eskadrę przy wyspie *Kuba* stojącą. (Ind: Bel:).

Prusy. *Berlin, 26go Lutego.* — *Danja* nadesłała swą odpowiedź na noty *Prus* i *Austrji* w sprawie Xięztw *Holsztynu* i *Szlezwigu*. W odpowiedzi tej, tworzącej obszerny dokument, Rząd *Duński* wyłuszcza znane już dawniej szczegóły, i oświadcza, że odrzuca żądania obu Mocarstw *Niemieckich*, nie przyjmuje interwencji Sejmu *Niemieckiego* i dodaje, że Król postanowił utrzymać swe prawa zyskane od BOGA i narodu. Odpowiedź ta wywarła w *Berlinie* nienajlepsze wrażenie. (Nord).

S Z A R A D A.

Trzecia pierwsza pokrywa, a kto *drugie trzecie*,
Ten zawsze całość dzieli, jak to dobrze wiecie.
Wszystka daje korzyści, gdy kto na zysk liczy,
Bo jej sumiennna praca zawsze przewodniczy.
(Zeszła Szarada *Pieczyste*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeski Wład: Ob: z Krasnego nr 625; Domański Ant: Oby: z Jasieńca nr 584; Dembicki Prapor: z Kamieńca Podolskiego nr 625; Grabowski Józ: Ob: z Baducza nr 495; Grodzki Maxy: Ob: z Gostomina nr 2684; Kowalski Bronis: Ob: z Radzynia nr 625; Morawski Fel: Oby: z Cienina nr 584; Młodecki Józ: Ob: z Wołynia nr 414; Sufczyński Jul: Ob: z Łańcuchowa nr 414; Baron von Sztempel Porucz: z Kamieńca Podol:; Wężyk Sew: Ob: z Łomży nr 625.

Wyjechali: Bogucki Fran: Oby: do Żarek; Brzezińscy Karol i Witold Oby: do Bełżyc; Ciesielski Józ: Ob: do Gaju; Dobiecki Napo: Ob: do Płocka; Doliwa Lucjan Oby: do Czerwonego Dworu; Niemojewski Adolf Ob: do Słupi.

Przyjechali koleją żelazną: Ehrenpriss Wolf Kup: z Krakowa nr 634; Joel Lud: Kup: z Gdańska nr 634; Matz Fred: Kup: z Berlina nr 634; Wohl Markus dystylator wódek z Krakowa nr 2247.

Wyjechali koleją żelazną: Alexandrowicz Jan Kontroler Żeglugi Parowej do Włocławka; Elsner Gotfryd Radca Ekonomiczny Pruski do Wrocławia; Zwejgbaum Izydor Kup: do Berlina.

DONIESIENIA.

Dnia 24 z. m. (to jest we Wtorek), w przechodzie przez ulicę Długą do Komisji Skarbu, zgubioną została **Paczka papierów** zwiniętych w trąbkę, w której znajdowały się dwa Planiki domu, Arkusz papieru stęplowego za kop: 45 i w nim Rezolucja od W. Asesora Skrzyneckiego, i druga z Rządu Gub: Warszaws:; obie te Rezolucje były adresowane do właściciela domu Nr 263. Łaskawy Znalazca ponieważ z Papierów tych nie może mieć żadnej korzyści, raczy takowe zwrócić poszkodowanemu pod Nr 263, za co otrzyma nagrodę, jeżeli takowej żądać będzie, lub w razie przeciwnym, może być ofiarowane co na Ubogich.

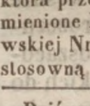


Do Składu Win Markusa *Hanny* za Żelazną-Bramą, pod Ner 953, nadszedł świeży transport **SIELAW** *Augustowskich*; które sprzedają się: najwyborniejsze, kopa po rsr. 6; mniejsze, kopa po rsr. 2; najmniejsze, kopa po rsr. 1 kop: 50.

Dnia 1 b. m. przy wyjściu z Teatru Wielkiego, na głównych wschodach, zgubioną została **Mantyla** czarna (moire antique), w kratki, oszyta dwa razy frendzlą w węzły wiązaną. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać do Składu Obówia Męzkiego przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 402, za nagrodą.

Z powodu kilkunastu Osób z prowincji przybyłych, zawiadamia się PP. Właścicieli domów w Warszawie, aby zaraz raczyli do Hotelu Gersza pod Nr 27 stancji, przy ul: Podwal, z rana do godziny 9ej, nadesłać wakujące w ich domach **Lokale**, od kwartału i zaraz, z wymienieniem piętra, ulicy, Nru, ilości sztuk i wygód, oraz ostatniej ceny rocznej. — **Sklep** na proceder, także jest potrzebny.

Znana **Fabryka Kapeluszy** Słomkowych i Ryżowych, exystująca przy ulicy Ogrodowej pod Nr 872, przeniesioną została na ulicę Elektoralną pod Nr 752 do domu P. Knaufa.— F i j a ł k o w s k a.



Idąc od Alei, przez ulicę Warecką i plac Dzieciątka JEZUS i Mazowiecką, zgubiony został **Zegarek** srebrny spindlowy, z cyferblatem srebrnym, indexami złotemi, kapslem mosiężnym. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 67, na 1m piętrze od frontu, za przyzwoitem wynagrodzeniem.

W Sobotę przechodząc ulicą Krak:-Przedm:, Senatorską i Żabią, zgubiono 6 **Dowodów** tyczących służby ś. p. Felicyana Grabskiego, Assesora Koleg:, b. Urzędnika Rady Admi: Królestwa. Łaskawy Znalazca, przez wzgląd na położenie biednej Wdowy, która przez utratę tych Papierów wielką ponosi stratę, zechce wymienione Dowody odnieść do Pani Grabskiej, przy ulicy Grzybowskiej Nr 1055*b*, w domu W. Święckiej, na 2e piętro, a uzyska stosowną nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Violetta*.— Divertissement z Opery: *Wieszczka Róż*.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w pałacu Kossowskich, przyjemna Muzyczka grać będzie; a na żądanie P. Rozbicki, zagra ulubioną Polkę „Kukkuryku."— Tamże Bajki, Śpiewy i nową Komedję Straszydła, dostać można.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować 20 Lutego (4 Marca) 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.